

Sygn. akt I KK 120/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy A. M.

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 13 listopada 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 13 listopada 2020 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), A. M. został uznany za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 14 lutego 2020 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w ramach ustalonego podziału ról z drugą współoskarżoną – M. M. M., używając przemocy wobec P. R. w postaci uderzenia go w głowę twardym narzędziem i doprowadzając go w ten sposób do stanu

nieprzytomności, zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 600 zł oraz telefon komórkowy marki A. o wartości ok. 300 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek solidarnego (wraz z M. M.) naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 600 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego A. M., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 170 § 1 i 2 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych zawartych w pkt 1 i 4 apelacji obrońcy A. M., albowiem wnioski te zmierzały do oceny wiarygodności współoskarżonej M. M., na relacji której Sąd dokonywał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

2/ art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego zawartego w pkt 5 apelacji obrońcy A. M., albowiem świadek, jak wynika z nagrania z monitoringu, przed zdarzeniem znajdował się w jego miejscu, a zatem może mieć informacje istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tym bardziej, iż ustalenie miejsca pobytu świadka nie stanowiło problemu w toku postępowania przygotowawczego (świadka M. S.);

3/ art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei oraz funkcjonariuszy Policji, w sytuacji, gdy:

- funkcjonariusze S. w rozmowie z dyspozytorem Pogotowia Ratunkowego wskazywali na „przewrócenie się” pokrzywdzonego, co rodzi konieczność ustalenia, czy pokrzywdzony został pobity, czy też się przewrócił, a nadto istotne jest ustalenie miejsca ujawnienia pokrzywdzonego przez wymienionych, bowiem z rozmowy z dyspozytorem wynika, iż było to miejsce odmienne od miejsca rozboju,

na które wskazywał pokrzywdzony, a zatem dowód ten może mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy;

- funkcjonariusze Policji prowadzący przedmiotową sprawę na etapie postępowania wyjaśniającego w dniu 19 lutego 2020 r. ustalili, iż okolice miejsca zdarzenia objęte są monitoringiem i zwrócili się o zabezpieczenie nagrania z dnia zdarzenia pomiędzy godzinami 14:00 a 15:00, zaś w dniu 21 lutego 2020 r. do administratora monitoringu skierowano wnioski o udostępnienie danych określając przedział czasowy na godziny 13.50-13.56 i 14:20-14:35, zatem zachodzi konieczność wyjaśnienia skąd wynika tak szczegółowy zakres godzinowy i czy funkcjonariusze mieli możliwość zapoznania się z treścią nagrania „na miejscu”, które to okoliczności są istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności, iż zakres godziny 14:20-14:35 obejmuje czas tuż przed zdarzeniem lub nawet samo zdarzenie;

4/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zeznań pokrzywdzonego złożonych w toku postępowania apelacyjnego z pominięciem fragmentów podważających jego wiarygodność, a w szczególności możliwości obserwacji wyglądu oskarżonego oraz otrzymania uderzenia „od tyłu”, co doprowadziło do bezpodstawnego uznania zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne i poczynienia ustaleń faktycznych na ich podstawie;

5/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zeznań I. G. z pominięciem fragmentów relacji złożonej w toku postępowania apelacyjnego, potwierdzających wersję oskarżonego, uznanie ich za niewiarygodne i obliczone na dążenie do wsparcia linii obrony oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W przypadku niniejszej kasacji nadmienić na samym wstępie trzeba, że kasacja ta skierowana jest w całości przeciwko ocenie wiarygodności dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądami obu instancji. Do wszystkich podnoszonych obecnie w ramach zarzutów kasacyjnych problemów odniósł się już Sąd odwoławczy, omawiając je w sposób niezwykle szczegółowy i rzetelny. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego jest skrupulatne, precyzyjne i zgodne z wymaganiami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Co więcej, Sąd ten we własnym zakresie przeprowadził postępowanie dowodowe, uzupełniając dowody uzyskane przez Sąd I instancji. Wyjaśnił w ten sposób wszystkie ewentualne wątpliwości co do trafności oceny dowodów, przedstawione w apelacji obrońcy oskarżonego.

Tymczasem podkreślenia wymaga ta okoliczność, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr*

2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223). Stwierdzić jednak należało, że wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a sprawdzona i zaaprobowana przez Sąd odwoławczy - i która, zdaniem obrońcy, wynikała z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Z treści zarzutów kasacyjnych wynika, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż niesłusznie uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd odwoławczy nie naruszył art. 170 § 1 k.p.k. podejmując decyzję o oddaleniu wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę w apelacji. W ramach tej skargi obrońca między innymi zawnioskował: w pkt 1 - „zwrócenie się do Komendy Miejskiej Policji w O., Wydziału Prewencji, (...) o nadesłanie kopii notatek służbowych z interwencji w miejscu zamieszkania oskarżonych, (...) w okresie od 1 października 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. - na okoliczność agresywnego zachowania oskarżonej M. M. wobec A. M., celem weryfikacji wiarygodności wyjaśnień oskarżonej M. M.”; w pkt 4 – „zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w O. o nadesłanie akt dotyczących popełnienia czynu zabronionego na szkodę A. M. i przeprowadzenie dowodu z poszczególnych kart, a w szczególności protokołów przesłuchań A. M. - na okoliczność istnienia konfliktu między oskarżonymi, motywu, jakim kierowała się oskarżona M. M. pomawiając A. M.”; w pkt 5 - „przesłuchanie w charakterze świadka M. S. (...), na okoliczność przebywania świadka w miejscu i czasie zdarzenia, tematu rozmowy z oskarżoną M. M. oraz ustalenia osób, w towarzystwie których przebywała wówczas oskarżona” (k. 286 – 287). Wszystkie wnioski dowodowe zostały w sposób prawidłowy oddalone przez Sąd II instancji, w szczególności te, o których mowa w zarzucie pierwszym i drugim kasacji. Uzasadnienie tej decyzji zostało sformułowane w sposób rzetelny i prawidłowy. Wnioskowane w pkt 1 i 4 dowody zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż uznał je Sąd za „nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza, iż nawet wcześniejsze

agresywne zachowanie oskarżonej wobec oskarżonego nie przesądza przebiegu zajścia z dnia 14.02.2020 r.” (k. 349v).

Sąd odwoławczy nie naruszył także art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., oddalając na rozprawie apelacyjnej wniosek dowodowy z pkt 5 apelacji dotyczący przesłuchania M. S.. Stwierdził Sąd, że „w świetle uzyskanych informacji wnioskowanego dowodu nie da się przeprowadzić” (k. 415v). Należy zauważyć, iż Sąd wykonał szereg czynności zmierzających do przesłuchania tego świadka, lecz jego miejsca pobytu nie dało się ustalić. Odniósł się również do niemożności przesłuchania świadka M. S. w uzasadnieniu wyroku, wskazując, że jego obecność i współdziałanie z M. M. na miejscu zdarzenia we wcześniejszym okresie w żaden sposób nie mogły przesądzać ani wykluczać późniejszego przybycia w to miejsce również oskarżonego A. M. oraz wzięcia przez niego aktywnego udziału w rozboju na osobie pokrzywdzonego. Sam zresztą autor kasacji dowodzi, że przesłuchanie na rozprawie tego świadka okazało się niemożliwe. Świadek został przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym, jednak później nie udało się ustalić jego aktualnego miejsca pobytu. W tej sytuacji jego zeznania zostały ujawnione przez Sąd I instancji w trybie art. 392 § 1 k.p.k. (k. 241). A zatem podobnie, jak w przypadku pierwszego zarzutu, tak i zarzut drugi kasacji został oceniony jako oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 3 *petitum* kasacji należy stwierdzić, że również w tym przypadku jest on oczywiście bezzasadny. Na rozprawie odwoławczej w dniu 25 marca 2021 r. Sąd II instancji oddalił na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy SOK (pkt 2 apelacji) uznając, że dowód ten „nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy” (k.415v). Mimo tej decyzji, obrońca ponowił identyczny wniosek pismem z dnia 30 marca 2021 r., a nadto wniósł o przesłuchanie w charakterze świadków wskazanych funkcjonariuszy Policji (k. 432 – 433). Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. oddalił obydwa wnioski uznając – w przypadku funkcjonariuszy SOK, że wniosek „nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”; odnośnie do funkcjonariuszy Policji, dowód jest „nieprzydatny dla stwierdzenia wskazanej we wniosku okoliczności” (k. 454v). Nadto Sąd odniósł się do możliwości wprowadzenia dowodów w postaci zeznań

funkcjonariuszy SOK także w uzasadnieniu wyroku stwierdzając, że nie posiadali oni żadnej wiedzy w kwestiach podnoszonych obecnie przez skarżącego. Zwrócił Sąd także uwagę, że z nagrania zarejestrowanej rozmowy, wbrew założeniu skarżącego, nie wynikało, by pokrzywdzony ujawniony został w miejscu, w którym dokonano na nim rozboju, zwłaszcza, iż funkcjonariusze wspominali o ujawnieniu mężczyzny, który się przewrócił. W rezultacie więc przeprowadzenie wskazanego dowodu słuszenie uznać należało za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem oddalenie tego wniosku dowodowego nie nastąpiło „bezpodstawnie”. Co więcej, w uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy wskazał, że „Wbrew twierdzeniom skarżącego, analiza odpowiednich dowodów, poszerzona o uzupełniające dodatkowe przesłuchanie pokrzywdzonego P. R. (k. 414v-415v), świadka I. G. (k. 417v-418v), weryfikację dowodowych nagrań z monitoringu m.in. w konfrontacji z zeznaniami pokrzywdzonego oraz wyjaśnieniami samego oskarżonego, jak też zasięgnięcie informacji co do wyglądu oskarżonego, oraz rodzaju jego ubioru w dniu inkryminowanego zdarzenia, w którym to dniu został również zatrzymany (dowodowa informacja - k. 395, informacja Aresztu Śledczego w O. odnośnie wykazu odzieży oskarżonego złożonych w magazynie depozytowym - k. 437, zdjęcie oskarżonego z dnia 18.02.2020 r. - k. 438) – jakkolwiek z jednej strony pozwoliła na wykazanie, także wbrew założeniom autora apelacji, iż dowodowe nagranie z monitoringu (k. 45 i k. 92-96) nie dotyczyło przedmiotu sprawy, zawiera bowiem zapis sytuacji w pobliżu miejsca zdarzenia zarejestrowanej w innym czasie, wcześniejszym w stosunku do czasu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego, skutkiem czego dowód ten okazał się nieprzydatnym zarówno dla rekonstrukcji inkryminowanego zajścia, jak i niezależnie od czego jednocześnie wbrew skarżącemu nie mógł również służyć weryfikacji i wsparciu wyjaśnień oskarżonego, w rzeczywistości nie dostarczał mu bowiem jakiegokolwiek alibi. Wbrew żądaniu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, nie pozyskano bowiem nagrania obejmującego okres m.in. od godziny 14 do godziny 15-tej (k. 11, 44), a jedynie jak z protokołu odtworzenia nagrań wynika, nagrania, na których zarejestrowany został obraz z monitoringu, obejmują obszar przed sklepem znajdującym się w pobliżu miejsca zdarzenia zaledwie w czasie od godziny 13:51 do godziny 13:56:52”.

Zarzut czwarty kasacji również musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Sąd odwoławczy dokonał bardzo szczegółowej analizy wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, które uznał za rzetelny i pełnowartościowy dowód, wskazując, na jakiej podstawie przyjął za realne prawidłowe postrzeganie i zapamiętanie osób dokonujących na nim rozboju, pomimo pozostawania przez pokrzywdzonego w inkryminowanym czasie pod wpływem alkoholu. Zdaniem Sądu II instancji, wskazywała na to okoliczność, iż w niedługim czasie po zajściu, pokrzywdzony rozpoznał przebywającą na dworcu oskarżoną M. M., do której zwrócił się o zwrot zabranych mu rzeczy jako warunku rezygnacji z powiadomienia o rozboju policji, co niestety spotkało się z agresywną z jej strony reakcją. Podobnie, był to również charakterystycznie przedstawiony opis wyglądu oskarżonego i jego ubioru, korespondujący z wykazem garderoby oskarżonego posiadanej w depozycie aresztu, w którym osadzony został po wcześniejszym zatrzymaniu jeszcze w dniu przedmiotowego zdarzenia.

Podobnie został oceniony ostatni zarzut kasacyjny – jako że odpowiedniej analizie zostały poddane przez Sąd odwoławczy także zeznania I. G.. Sąd przesłuchał tego świadka na rozprawie odwoławczej (k. 477-478) i stwierdził, że I. G. zmieniała swoje zeznania – w sposób wyraźnie obliczony na dążenie do wsparcia linii obrony oskarżonego opartej na założeniu, iż nie mógł dokonać zarzucanego przestępstwa, gdyż w tym czasie przebywał w mieszkaniu siostry, gdzie m.in. był widziany również przez tego świadka. Sąd Okręgowy wykazał, że relacje I. G. charakterystycznie ewoluowały - od początkowego twierdzenia, iż przybyła do mieszkania około godziny dwunastej w południe i przebywała tam kilka godzin, podczas których był tam również oskarżony, by następnie przed Sądem I instancji wskazać, że zjawiała się tam dopiero około godziny 14-ej. Świadek wezwana do wyjaśnienia tej rozbieżności przyznała ostatecznie, iż musiała przyjść do mieszkania około godziny 12-tej, a składając kolejne zeznania pomyliła się, jednocześnie podkreślając, że pewnie lepiej pamiętała te okoliczności przy składaniu swych pierwszych zeznań (k. 478). W świetle powyższego, Sąd II instancji nie uznał, by zeznania tego świadka mogły realnie podważyć wiarygodność obciążających oskarżonego zeznań pokrzywdzonego, jak też wyjaśnień współoskarżonej M. M. w zakresie z nimi korespondujących.

Sąd odwoławczy ustalił także, na jakiej podstawie możliwe było uznanie wyjaśnień współoskarżonej M. M. za wiarygodne wskazując, że „brak utrwalenia na nagraniu osoby oskarżonego, nie wyklucza ani jego tam późniejszej obecności, ani udziału w dokonaniu rozboju na osobie pokrzywdzonego, zaś na aktywne jego w nim uczestnictwo wskazały nie tylko obciążające wyjaśnienia oskarżonej M. M., ale nade wszystko, pomimo pewnych odmienności odnośnie do przebiegu okoliczności bezpośrednio poprzedzających napad, zbieżne z nimi co do istoty i konsekwentne zeznania samego pokrzywdzonego P. R., który zeznając uzupełniając w postępowaniu odwoławczym przedstawił i wskazał okoliczności, w jakich miał możliwość zauważenia obojga oskarżonych, przedstawił i opisał zachowanie każdego z nich, pozwalające mu na naturalną i dogodną możliwość dostrzeżenia i zapamiętania także wyglądu oskarżonego A. M. (k. 414v-415v), co w konsekwencji pozwoliło mu następnie na jego pewne rozpoznanie i przedstawienie obok roli osoby M. M., także jego udziału w rozboju”. Sąd Okręgowy odniósł się również do istniejącego między współoskarżonymi konfliktu: „Jakkolwiek wymowa materiału dowodowego sprawy wskazuje zarówno na występowanie konfliktu między obojgiem oskarżonych, jak też realizowaną przez oskarżoną M. M. próbę wybielenia siebie i umniejszenia swego udziału w dokonanym na pokrzywdzonym rozboju poprzez przedstawienie wiodącej i dominującej roli, jaką w jego dokonaniu odegrać miał oskarżony, to nie sposób z tego wnioskować o przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy postulowanego dowodu z notatek służbowych dotyczących interwencji Policji celem wykazania, iż to oskarżona M. M. cechuje się agresywnym zachowaniem. Nie kwestionując takiej oceny osoby tej oskarżonej, nie sposób jednakowoż z tegoż wywodzić jakichkolwiek pewnych wniosków mogących służyć zarówno weryfikacji wyjaśnień M. M. ani tym bardziej służyć rozstrzygnięciu sprawy. W rezultacie w zaniechaniu rozpoznania odpowiedniego wniosku nie sposób upatrywać jakiegokolwiek realnego wpływu na treść wyroku”.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy ustosunkował się w sposób rzetelny do wszystkich kwestii i argumentów podnoszonych obecnie w kasacji i uczynił to w sposób o wiele bardziej szczegółowy, niż lakoniczna i dość ograniczona argumentacja przedstawiona w kasacji. Wykazał niezbicie, że nie doszło do popełnienia błędów w niniejszym postępowaniu – ani co do zakresu

prowadzonego postępowania dowodowego, ani w odniesieniu do oceny jego rezultatów w procesie czynienia ustaleń faktycznych. Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Wbrew twierdzeniu skarżącego, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie brakuje ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wymienionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając skazanego od ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.